

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>cr.</sup> 35.

23. marca 1839.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. pierwszego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Wyższej Ormiańskiej ulicy pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzów, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczątowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na kwartał ztr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszek odśetana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Więdnia. — Królestwo Lombardzko-Weneckie. — Zagraniczne: Hiszpania: Wygnańcy i zbiegi karlistowscy. — Układy o ludzkie postępowanie z jeńcami. — Anglija: Bil o prawie własności literackiej. — Francyja: Przewaga opozycji. — Ministrowie biorą dymisyję. — Belgija: Dalsze rozprawy w izbie reprezentantów. — Szwajcarya. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Turcyja. — Egipt: Zniesienie handlu ludźmi i niewolnictwa. — **Wiadomości handl. i przemysłowe:** Warszawa. — O rozmnożeniu morw. — Nowa uprzywilejowana metoda pokrywania dachów. — Ilość gotowych pieniędzy w Europie.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Więdnia. —

JCMość Arcyksiążę Szczepan w towarzystwie Jego Książęcej Mości Następcy tronu Sasko-Wajmarskiego, dnia 14. b.m. wyjechał do Budy.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 12go marca r. b. raczył c. k. szambelanowi, radcy gubernijalnemu, administratorowi salin i przełożonemu sądu górniczego w Wieliczce, Franciszkowi hrabi Ursini de Blagay, nadać najlaskawiej, z uwolnieniem od tax, tytuł c. k. radcy nadwornego.

### Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Z Medyolanu. Najjaśniejszy Pan celem zarządzenia w Lombardzko-Weneckim Królestwie

już dawno czuć się dającemu niedostatkowi wyższego wojskowego zakładu edukacyjnego, raczył rozporządzić, aby dotychczas w Medyolanie istnący powszechny instytut wychowania rozwiązano, a w miejsce tegoż kompaniję kadetów, na wzór kompanij w Gracu i Ołomuńcu istniałych, tudzież dwa domy wychowawcze w Bergamo i Cividale założono, z których pierwszy domem wychowawczym lombardzkim, drugi zaś weneckim zwać się będzie. Kompanija kadetów tych składać się ma z pięćdziesięciu bezpłatnych, skarbowych, na koszcie instytutu zostających, i ze stu płatnych uczniów. (Echo.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Według wiadomości z Madrytu z d. 28. lutego, rząd pięć milionów realów gotowizną prz-

stał jenerałowi Espartero, by go postawić w możności korzystania z wybuchłych między karlistami zamieszek. — Czytamy w »Gazecie Madryckiej«, że van Halen pod d. 17. lutego przesłał wezwanie do jenerała Cabrery, by wszedł z nim w układy, podług których jeńcy strón obu po ludzku traktowani i wymieniani być mają.

Miedzy karlistami zbiegłymi na ziemię francuzką jest także karmelita bosy, Fray Domingo, kapelan karlistowskiego jeneralnego sztabu. Pleban Juan Echeveria, jeden z przewodzców powstania w Nawarze, zbiegł równie¿ do Francji; także obaj Aguirrowie, z których jeden gwardyja przybozna Don Carlosa dowodził.

Maroto przyjawszy Don Carlosa i jego rodzinę z wielkimi uroczystościami w Tolozie, odszedł z kilku batalijonami do Biskai.

Listy z Bajonny z dnia 5. marca (w pismach paryzkich) donoszą: »Balmaseda skazany na śmierć postąpił podobnie¿ jak Moreno, to jest uciekł. Powiodło się mu stanąć na czele dwóch szwadronów, z którymi teraz po kraju grasuje. Już około 40 jeźdźców opuściło go i udało się do Marota. Sądzą, że jest zamiarem jego przebyć Ebr i wojnę w Kastylii na własną rękę prowadzić. — Nie sprawdza się, że Zariategui i Elio otrzymali dowództwo w armii karlistowskiej. Te ofiary partyi Teijeira jeszcze dnia 2. marca nie były puszczone na wolność. Tak samo dzieje się także z kilku innymi w tenże proces zawikłanymi oficerami. Przeciwnie Villareal ma być mianowany adjutantem Don Carlosa. Urbistondo i Szymon Latorre wezwani zostali na dowódców. Główna kwatera Don Carlosa d. 2. b. m. była jeszcze w Tolozie. Teijeiro i 20 innych wygnańców przybyło d. 4. marca w kraj francuzki koło Olette. Z wielką ciętkawością spodziewają się ich dnia dzisiejszego w Bajonnie. Brygadyjer Tarragual już ich o dni kilka wyprzedził. Przejeżdżał przez Aldudes. Liczba wygnańców i zbiegów karlistowskich co dzień wzrasta. Wczoraj przybyło 20 do Sare, między którymi znajduje się biskup Leonu, który z danego mu pozwolenia pozostania w Hiszpanii korzystać nie chciał. Pięćdziesiąt innych nadciągnęło onegdaj wieczorem, pod eskortą czterech kompanij. Zapewne wczoraj wieczorem dostali się na ziemię francuzką. Maroto d. 1. marca wkroczył z Azkoity do Durango, na czele siedmiu batalijonów, trzech szwadronów i artylerji. Deputacyja municypalności i duchowieństwo przyjmowały go tam z królewską okazałością przed bramami miasta. Sądzą, że Maroto wyruszeniem swoim do Durango chciał zapewnić sobie pomoc dywizji Castora i nowego nadać jej dowódcę. Lud i armija z wielkim zapałem przy-

mują tego jenerała. Powszechnie panuje przekonanie, że pókój nie za-długo nastąpi. Maroto zniósł blokadę, która zabraniała przybywać do Bilbao i oddalać się z tego miasta. Postanowienie to ma być i na inne miejsca rozciągnięciem.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Na wspomnioném w ostatniej Gazecie naszej posiedzeniu izby niższej z dnia 27. lutego po sprawach kanadyjskich powstał jako literat, a mianowicie jako poeta dramatyczny zaszczytnie znany pan Sergeant Talfourd, członek liberalny z Reading, i podawszy petycję od wielu znanych autorów, zaprojektował drugie odczytanie bilu ku obronie prawa własności literackiej (*copyright*), któryto bil na przeszłorocznych posiedzeniach parlamentu nie mógł być powtórnie wniesionym. Terazniejszy jest do przeszłorocznego w ogólności podobnym, szczególnie co do głównego postanowienia: że własność dzieła auterskiego powinna z dotychczasowych 28 lat być rozciągniętą do lat 60 po śmierci autora na tegoż spadkobierców; lecz w tém różni się od przeszłorocznego, że takowy 1) nie jest wstecznie działającym i 2) że w mowie będący środek tylko w takim przypadku ważnym być może, gdy autor z dzieła korzyść sobie zastrze¿e, to jest takowego raz na zawsze nakładońkowi nie sprzeda. W przypadkach, w których prawo własności tak autora jakote¿ nakładnika już uprzednio wspólnem się stało, dobrodziejstwo nowej ustawy ma się na obu rozciągać. Temi modyfikacyjami spodziewa się pan Talfourd uspokoić obawę wielu znakomych nakładami trudniących się księgarzy, którzy weszłym roku byli przeciw bilowi, lękając się mianowicie, a¿eby takowy nie działał wstecznie nadzieła, już pierwój w nakład przyjęte. Zresztą dowody w jego cokolwiek krasomowczemi ozdobami przeładowanej mowie, były takie same, jak na przeszłorocznych posiedzeniach. Moczyć tę wspięrali pp. O'Connell, Sir R. Inglis i kanclerz izby skarbowej p. Spring-Rice; jój przeciwnikami byli ci sami, co przeszłego roku, mianowicie p. Hume, który w interesie publiczności i rękodzielników, oprócz księgarzy w tém udział mających, to jest drukarzy, odlewaczy czcionek i papierników, zaprojektował poprawkę, a¿eby bil ten po sześciu miesiącach był po raz drugi odczytany, to jest, a¿eby go odrzucono, w czém miał za sobą pp. Warburton, Baines i jeneralnego płatnika Sir R. Rolfe. Izba 73 głosami przeciw 37 rozstrzygnęła za drugim odczytaniem.

D. 1go marca izba wyższa miała bardzo krótkie posiedzenie. Minister osad margrabia Normanby przyrzekł na zapytanie lorda Ripon,



pod względem uzupełnienia urzędowych aktów kanadyjskich, przedłożyć także kilka dokumentów, dotyczących się panującego kościoła w Górnej-Kanadzie. Nowy lord namiestnik Irlandyi, baron Fortescue, który dniem wprzód, na mocy swojego mianowania, w osobném posłuchaniu, jakto jest zwyczajem, ucałował rękę Królowej Jęj Mości, wystąpił w celu złożenia swęj przysięgi i odtąd jako par zajmowania swęjego miejsca. — W izbie niższęj pan Hume wniósł zapytanie, ażali sekretarz Stanu spraw zewnętrznych czytał artykuł zawarty w jednym z belgijskich i angielskich dzienników, który mniemany plan do podziału Belgii rozwija, a na który rząd angielski miał dać swe przyzwolenie. Sprawa ta tak mocno obchodzi honor angielski, iż uważa za powinność zacnego wicehrabi, aby przyznał, że artykuł rzeczony jest albo prawdziwym albo bezzasadnym. — Lord Palmerston odrzekł: »Nie wiedziałem wcale, że takowy artykuł istnieje, aż mi go zacny członek z Kilkenny wczoraj pokazał. Z ukontentowaniem korzystam ze sposobności zapewnienia izbie, iż nadmieniony plan bynajmniej nie jest uzasadnionym.«

Temi dniami zdano sprawę ze stanu robót w tunelu pod Tamizą. Roku 1838 zwidziło *tunnel* 24,000 osób. Tenże w roku przeszłym o 80 a w terażniejszym o 25 stóp przeszczono. Jest on teraz tylko o 60 stóp od znaku niskiego stanu wody przy wybrzeżu Middlesex oddalony. Dotąd kosztował 313,261 funtów szterl. łącznie z zezwolonemi z skarbu państwa 117,000 funtów szterlingów.

### Francyja.

Według gazet paryżskich z d. 8go marca, do d. 7go wieczorem wiedziano w Paryżu o 453 wyborach (nie dostawało jeszcze sześciu), z których *Journal des Debats* 222 konstytucyjnym (ministryjam) a 226 koalicyi (opozycyi) przyznaje; czterech obranych nie wie ten dziennik jak ukłasyfikować. Inne dzienniki robią obliczenia mniej jeszcze dla ministryjum korzystne, a tak: *Commerce* liczy z 453 mianowań 253 dla opozycyi a 200 dla ministryjum. *Temps* z 451 mianowań 249 dla opozycyi a 202 dla ministryjum i t. p.

D. 8. wieczorem było wiadomych w Paryżu 455 wyborów; nie dostawało czterech jeszcze: z Pamier, z Fortcalquier, a dwóch z Korsyki. *Journal des Debats* liczy 222 dla byłego ministryjum a 229 dla opozycyi; czterech zawsze jeszcze nie miał ukłasyfikować. *Messenger Gallican*iego przeznacza ministrystwu Molego 215

a opozycyi 240 członków; przeto większość dla opozycyi o 25 głosów.

*Moniteur Parisien* z d. 9go marca donosi: »Hrabia Molé, prezydent rady ministrów i minister spraw zagranicznych; hrabia Montalivet, minister spraw wewnętrznych; p. Barthé, minister sprawiedliwości; generał Bernard, minister wojny; pan Martin (du Nord) minister robót publicznych; p. Lacave-Laplagne, minister skarbu; admirał Rosamel, minister marynarki i p. de Salvandy, minister oświecenia publicznego, wczoraj o godzinie 4tej po południu złożyli dymisyję swęj w ręce Króla. — Na żądanie Króla marszałek Soult dzisiaj w południe udał się do JH Mości.«

Dziennik *la Presse* zawiera: »P. Dupin, który do Króla pisał, donosząc mu o swém powtórném obraniu i zawiadamiając, że ma zamiar czas niejaki w swęj włości Ralligny przepędzić, otrzymał list od swęjego brata, barona Karola Dupin, który go usilnie wezwał, by się niezwłocznie do Paryża udał.«

Na giełdzie paryżkiej utrzymywano, że marszałek Soult pada za warunek wejście p. Thiers do ministryjum; także pp. Dupin (byłego prezydenta izby), Duchatel, Passy, Teste i Berenger wymieniano jako kandydatów na różne posady ministryjalne.

*Moniteur* z d. 7go marca zawiera znowu wiadomość o kilku awansach i rozdaniu krzyżów legii honorowej oficerom i majtkom eskadry admirała Baudin.

D. 8go marca w południe przepyszne *diorama* pana Daguerre w Paryżu (ob. nr. 6. Roznaitości z r. b.) stało się pastwą płościenia. Dotąd nie wiadomo, co było powodem do tego pożaru, ale ogień, który cały gmach z onegoż magicznemi obrazami w krótkim czasie pochłonał, był tak mocny i tak się nagle rozszérzał, że osoby, które właśnie owo *diorami* odwiedzały, z trudnością tylko ocalić się mogły.

### Belgija.

Z mowy ministra Nothomb, mianęj na posiedzeniu izby reprezentantów dnia 4. marca, wyjmujemy następujące szczegóły. Mówił on między innemi, że największa kolizyja dla Belgii żąd powstała, że Luxemburczyków przez lat 15 za Belgijczyków uważano, podczas gdy oni przecież, odkąd Związek Niemiecki istnieje, zawsze Niemcami byli. Mowca następnie podzielił swęj wykład na cztery części. W pićrwszej wyjaśniając ducha postanowień terytoryjalnych, przypominał własne zdanie, które wyrzekł był o tém r. 1831. Mniemał, że Niemcy mają tćm więcj



przyczyny zawistnie czuwać nad nietykalnością swych krajów, ileż Francja już kilkakrotnie bogaciła się ich kosztem. »Najjawniejszymi przeciwnikami naszymi« mówił »były właśnie pomniejsze państwa niemieckie, a gdy wspomniano o sympatii, jaką katolicy niemieccy dla nas mają, to mylono się niezmiernie, albowiem tak protestanci jakoteż katolicy byli w Niemczech sprawie naszej w równej mierze przeciwni. Co się dotyczy Francji, to Ludwik Filip, któremu odznaczający się rozum i niezaprzeczoną prawosć przyznać należy, chce w samej istocie utrzymać naszą narodowość; przeciwnie zaś Francja, nudząca się w swęj nieczynności i nie mogąca pojąć tego, że pokój szczęście stanowi, chciałyby się chętnie powiększyć. Ta żądza powiększania się napęłnia obawą inne mocarstwa, a nawet to ze strony Francji interesowanie się za nami wykładają one niekorzystnie dla naszych pretensyj.« W drugiej części mowy odpiérał minister zarzuty, z którymi na témże właśnie posiedzeniu słyszeć się dano. Usiłował on okazać, iż rząd nie mógł inną pójść drogą, gdyby był nawet piérwój miał to przekonanie, że sporne części kraju utrzymanej być nie mogły. Tym tylko sposobem mógł rząd uzyskać modyfikacyję w innych artykułach traktatu. W trzecim oddziale mowy rozbiérał pytanie co teraz począć należy. Bronił partyi pokoju, jaką jedynę, która prostą idzie drogą i zdolna jest powrócić Belgii jej wewnętrzną pomysłność, a nawet jako najmniej szkodliwą dla prowincyj mających być odstąpionemi. W czwartym oddziale skróślił on nareszcie w wielkich zarysach skutki przyjęcia traktatu, to jest stanowcze przywrócenie narodowości belgijskiej, uznanie téjże przez króla Wilhelma, ustalenie dynastji, pokój Europy i ukończenie rewolucyj z roku 1830.

Gazety frankfortskie zawierają z Bruxelli pod dniem 8go marca wieczorem: »Desmet de Alost, jeden z najzaciętszych opozycjonistów, zagaił dzisiejsze posiedzenie mową, w której ostro na ministerjum powstał. P. de Theux, minister wewnętrznych i zewnętrznych spraw, żądał po nim głosu, dla odparcia tych zarzutów. Gdy takowy skończył mowę swoją przyszła kolej na p. Charles Rogier, gubernatora prowincji Antwerpii, który dowody swoje za przyjęciem traktatu z zapalem wykladał. Dzisiaj mówić ma jeszcze za traktatem reprezentant z Flandryi p. Lieds. — Tryumf koalicji we Francji nie odmieni bynajmniej sposobu myślenia rządu względem Belgii. P. Thiers oświadczył, że gdy do ministerjum wejdzie, zasze wypadki w niczém zmodyfikowanemi nie zostaną.«

»Gazeta Kolońska« donosi z Bruxelli pod d. 8.

marca: »Rozprawy w izbie reprezentantów odbywają się z taką spokojnością, jakiejzaledwo spodziewać się było można. Trybuny nie bywają przepelnione, a wyjąwszy przerwy pojedyncze najmniejsza zresztą w rozprawach nie zachodzi przeszkoda. Ostateczne głosowanie nastąpi około 15. marca. — Jeneral Skrzynicki nie pojechał do Londynu, jak gazety głosiły; jeszcze onegdaj jadł obiad u dworu. Wszędzie tak w mieście jakoteż po wsiach panuje największa spokojność. Oby jej tylko z Francji nie zaburzonol«

List z Bruxelli pod dniem 4. marca (w *Allgemeine Zeitung*) zawiera: »Pomiędzy dziennikami, które w czasach ostatnich z systematu oporu do systematu pokoju przeszły, spostrzegamy *Courrier de la Meuse*, organ uniarkowanych, to jest większej liczby katolików. Dawno już pisałem, że internuncjusz papiézki, *Monsignore Fornari*, za pokojem się oświadcza. Od początku przemawiał on w ten sposób i odwoływał się na swe instrukcye. Tym katolikom naszym, którzy najmocniej zapędzali się w system oporu, bardzo to było nie na rękę; bo lubo sprawa oporu nie z religiją niema spólnego, zawsze jednak jest to dla katolików belgijskich rzeczą wielkiej wagi wiedzieć, jak o tém w Rzymie myśla. Biskupi nasi nie oświadczaży się nigdy za oporem, tém łatwiej było im przeto odpowiedzieć oczekiwaniom J. Fornari. Demokracja, która sprawy belgijskiej do wzniecenia nowęj rewolucyjnej wojny użyć chciała, internuncjuszowi postępowanie jego szczególnie za złe wzięła. Świadczeniem tego jest artykuł dziennika *National*. Poseł papiézki w Bruxelli (zawiera to pismo) robi się narzędziem konferencyi. Rzym zapoznaje posłannictwo swoje, zasadzające się na tém, ażeby z ludami przeciw monarchom wspólną mieć sprawę; popełnia on zarazem występki i uchybienie. Katolicy belgijscy i pruscy więcęj zapewne słuchali by głosu arcybiskupów Mechlina i Kolonii (1), niżli posła mocarstwa, co upadnie wkrótce z tronami, których partyi się chwytają i t. p. Artykuł ten powtórzył tutejszy *Belge*, a z nim zarazem tę nieprawdę, że arcybiskup mechliński za oporem się oświadcza. Bajkę tę najprzód *Journal des Flandres* puścił w obieg; zapewniano nawet, że arcybiskup wojnę tę świętą nazywa, i przyrzekł poświęcić chorągwie w obozie. Takie bajki pozwala sobie rozsięwać duch stronnicy dla obłąkania umysłów. Większa część niższego duchowieństwa była z początku za oporem, teraz przeciwnie się dzieje; dzieli ono chwiejny sposób myślenia narodu, do którego należy. Opór będzie miał najdlużej zwolenników swoich pomiędzy więcęj demokratycznie myślącą czę-



ście katolików naszych, mającą we Flandryi swoje siedzibę; atoli odcień ta partyi szkodzi własnemu wpływowi exaltacyją swoich obrońców. Jest to rzeczą ciekawą i rzucającą światło na dążność stronnictw naszego czasu, gdy ów artykuł dziennika *National*, będący tylko powtórzeniem zasad księdza de Lamennais, porównamy z zarzutami, jakie z kąd inąd znowu powstają na »rewolucyjne zamiary Rzymu.« Przypomnieć również należy, iż więcej niż przed rokiem obwiniano biskupów belgijskich, jako w prowincyjach nadreńskich knowali rewolucyjne zabiegi. Wtedy już słusznie wątpiliśmy o tём; od tego czasu żadnych ku poparciu tego twierdzenia nie zebrano dowodów, a wypadki usprawiedliwiają co raz więcej to nasze pierwotne przekonanie.«

Pisma frankfortskie donoszą z Bruxelli pod dniem 7. marca, że dnia 4go b. m. rozpoczęła się dyslokacyja stojącego obozem wojska; część onegoż jednak pozostanie jeszcze w okolicy Beverloo.

### Szwajcaryja.

Podług najnowszych wiadomości z Zurychu z dnia 10go marca, uchwała rady rządowej pod względem złożenia doktora Straussa z poruczonej mu katedry dogmatyki nie uzyskała potwierdzenia od rady wychowawczej, która ostatnia w nadmienionym dniu raczej następujące powzięła postanowienie: 1) Iż obecnie w uchwale rady rządowej przytoczonego §. 185 ustawy pod względem publicznej nauki do doktora Straussa zastosować nie można; 2) przeciwnie, że rada rządowa oprócz zdania stosownego do nadmienionej uchwały, wniosła do ustawy pod względem założenia drugiej profesury dla dogmatyki, wielkiej radzie przedłożyć powinna.

### Prussy.

— Z Berlina dnia 28. lutego. —

Bardzo pożyteczne rozporządzenie ministra Mühlera nakazuje urzędnikom sprawiedliwości, dawać bacność, aby wszędzie podpisy nazwisk urzędników wyraźnie i czytelnie wypisanymi były, by nikt, jak ten minister się wyraża, dla odcyfrowania tych hieroglifów czasu marnować nie potrzebował. (Adler.)

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 13. marca. —

N. Pan raczył zostającemu w biurze rady administr. Kar. Jęrzmanowskiemu, który miał szczęście złożyć JCKMości egzemplarz przełożonego z języka francuzkiego na polski, dzieła szambelana Kruzensterna pod tytułem: *Rys*

*systemu postępów i stanu oświecenia w Rosyi*, dać kosztowny podarunek.

### Rossyja.

N. Pan dotychczasowemu ministrowi sprawiedliwości, rzeczywistemu tajemnemu radcy Daszkoff, wydzielił inny zakres działalności i uwolnił go od dotychczasowych urzędowań. Na miejsce jego mianowany jest ministrem sprawiedliwości, minister spraw wewnętrznych, rzeczywisty tajny radca Błudoff.

### Turcyja

»Gazeta Państwa Tureckiego« z d. 21go Zilkade 1254 (d. 5go lutego 1839.) zawiera firmam, w skutek którego na przedstawienie komitetu pożytecznych zakładów i obu rad Państwa, środki pod względem organizacyi szkół wykonanemi i pomienione szkoły imieniem szkół normalnych nazwanymi być mają.

D. 17go lutego, jako w dniu przez astrologów za szczęśliwy uznany, nastąpiło przeprowadzenie sto ośmdziesięciu uczniów szkoły *Topkapu* w Konstantynopolu, do medyczno-chirurgicznej akademii, założonej w *Galata Seraj*, a nazwanej przydomkiem Sultana *Adlié*.

### Egipt.

Najnowsze doniesienia z Alexandryi z d. 10go lutego zawiązają, że od ostatnich otrzymanych z Kartum wiadomości o Wice-Królu, żadne późniejsze nie nadeszły; atoli jego samego co chwila się spodziewano. Rząd ogłosił urzędowy raport od armii Churszyda z Arabii, który donosi o wzięciu Dalamu w Nedjedzie i o pojmaniu naczelnika Beduinów Fajssel. W skutek tego poddali się Szeikowie wielu pogranicznych plemion i cała prowincyja Kardazy podległość swoje oświadczyła.

Projekt ogłoszony przez Wice-Króla Egiptu, ażeby handel ludźmi i niewolnictwo znieść na całym pasmie podległego mu Nilu, uważają za krok w najwyższym stopniu pomyślny dla cywilizacyi Nubijczyków i innych ludów środkowej Afryki.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Warszawa d. 13. b. m. Na ostatnich targach warszawskich i praskich płacono za korzec żyta zł. 13 gr. 6, pszenicy zł. 32 gr. 13.

Kurs giełdy warszawskiej d. 13. marca: Dukaty holenderskie nowe od zł. 19 gr. 15 do zł. 19 gr. 18; assygnaty ross. od zł. 187 gr. 20 do zł. 188; obligi skarbu. 1000 zł. bez k. 1 ser. od zł. 990 do 993; listy zastawne od zł. 90 gr. 15



do zł. 90 gr. 25, kupon gr. 25½; listy zastawne nowe od zł. 89 gr. 10 do zł. 89 gr. 15; seryje wylosowane oblię. udz. od zł. 560 do 575. (K. W.)

### O rozmnożeniu morw.

Z *Przeworska*. — Ażeby w naszym kraju jedwabnictwo do pożądanego stopnia kultury doprowadzić, potrzeba najprzód — jak to po trzechletnim doświadczeniu mojem w niniejszej „Gazecie“ z r. 1836 Nr. 3 str. 17, z r. 1837 N. 99 str. 593 i z r. 1838 N. 111 str. 666 nadmienilem — zająć się rozmnożeniem świeżych zdrowych drzew morwowych. Jest to warunek, bez którego całe przedsięwzięcie jedwabnictwa tylko by się na samych życzeniach skończyło! — Dla tego wierny danemu przyrzeczeniu i zachęcony udziałem, którego codziennie ze wszelkich stron doświadczałem, chętnie w tej mierze niektóre wyjaśnienia interesowanej publiczności podaję. — Rzeczą jest pewną, że morwa u nas, lubo zagraniczna, bardzo dobrze rośnie i że jej aklimatyzowanie żadnej prawie trudności nie podlega, mianowicie gdy nie jako roślina w drzewkach z kład inąd przesadza się, lecz gdy jako nasienie u nas się wysiewa i wschodzi. Na dowód tego przytoczę własne doświadczenie: w zeszłym roku dostałem był z Wiednia od tamtejszych kupujących nasionami mnóstwo nasienia morwowego; dużo porozdawałem, ale to co posiałem, mało wprowadziło powschodziło, lecz wydało drzewka, które dziś już dwie do trzech stóp wysokości dochodzą. — Jak się z tem obchodzić, nadmieniłem ostatnią razą w r. 1838. W pierwszym roku sieją się nasiona, które gdy powschodzą, przesadzają się w drugim roku do szkółki, w trzecim i czwartym roku podrastają, w piątym przesadzają się na przeznaczone im miejsca, a w szóstym roku już można w stosunku do ilości drzew, zacząć jedwabnice pielęgnować. — Niechaj się nikt tym dłuższym czasem nie odstręcza; — lata płyną jak woda, ale ani chwila raz upłyniona nie powraca! — Ponieważ nasiona z Wiednia otrzymane niezupełnie mnie zadowolniły, gdyż mało z nich powschodziło, myślałem je dostać z kład inąd — i byłem tak szczęśliwy, iż od J.W. hrabiny Morskiej w Zarzeczcu, która dla siebie nasiona zdrowych białych morw z Brixen w Tyrolu sprowadziła, nie tylko adresę do tamtejszego handlu nasionami otrzymałem, lecz oraz i przyrzeczenie pomocy w sprowadzeniu tychże; za co jej

w mojem i interesowanych imieniu najpoważniejsze dzięki składam. — Tym sposobem jestem w stanie wszelkim dopytywaniom o nasiona odpowiedzieć; — proszę tylko udawać się do mnie przez pewną sposobność, lub za frankowanemi listami.  
F. X. Kuhn.

### Nowa uprzywilejowana metoda pokrywania dachów.

(Z dziennika „Adler“ nr. 55. w skróceniu.)

W c. k. patrymonijalnych dobrach Vösendorf robią od roku 1836 dachówki wytłaczane za pomocą maszyny, przechodzące w wytrzymałości wszelkie dotąd używane. Majster wiedeński Wawrzyniec Altlechner wynalazł sposób pokrywania dachów temi dachówkami tak doskonale, jak łupkiem (*Schieferstein*) i pokrył niemi nawet kilka starych dachów gontowych, które potrzeba było odnowić. Uciążliwe czyszczenie rynien i częste kosztowne naprawy dachu są przy tym nowym sposobie zupełnie niepotrzebne. Pan Altlechner uzyskał c. k. przywilej na swoją metodę. (Mieszka w Wiedniu *Laimgrube, Hauptstrasse* nr. 179.)

### Ilość gotowych pieniędzy w Europie.

Podług obliczenia Berghausa gotowe pieniądze w Europie roku 1835 były w następujący sposób rozdzielone: We Francyi było w obiegu pięćset milionów talarów; w Wielkiej Brytanii i Irlandyi czterysta sześćdziesiąt i pięć; w Austrii trzysta sześćdziesiąt; w Rosyi dwieście sześćdziesiąt i pięć; w Pruszech sto czterdzieści; w Państwach Niemieckich sto pięćdziesiąt i ośm; w Holandyi trzydzieści i ośm; w Belgii pięćdziesiąt i cztery; w Szwecyi osiemnaście; w Norwegii pół osma; w Danii pół jedynasta; w Hiszpanii ośmdziesiąt; w Portugalii trzydzieści; we Włoszech sto pięćdziesiąt; w Grecyi i Turcyi pięćdziesiąt; w Szwajcaryi dwadzieścia i jeden milionów. Z tąd wypada ilość gotowych pieniędzy w Europie: dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt milionów talarów. Summa gotowych pieniędzy w Ameryce wynosi dwieście dziewięćdziesiąt milionów. A jednak wszystkie te gotowe pieniądze w Europie i Ameryce nie wystarczyłyby na umorzenie nawet trzeciej części całego długu Państwa Angielskiego, który w ogóle ośm tysięcy milionów pruskich talarów wynosi, i którato summa jako zwitek cztery razy opasałaby całą ziemię.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 12. Rozmaitości.)



(Nadesłano.)

## KĄPIELE PAROWE.

6

Jeżeli wiek 19ty (urzeczywisczając pomysł sławnego Watta) za pomocą maszyn parową siłą w ruch wprowadzonych wozom i okrętom zadziwiającej Szybkości dając poruszenie, rokuje na przyszłość zbliżenie się ku sobie najodleglejszych od siebie ludów, rozszerzenie oświaty, wzniecenie przemysłu, rozkrzewienie handlu, i pomnożenie narodowego bogactwa, tём samém istotnego szczęścia narodów, jeżeli więc mówię, wiek 19ty tą postępującą drogą, wieczną okrywa się chwałą, tём zaszczytniejszém jest dla niego staranie o przywrócenie ludzkiemu rodowi pierwiastkowej siły i zdrowia, tego najwyższego dobra, bez którego istotność człowieka obok nie wyzerpanych nawet dostatków i źródeł rokoszy bezwarunkowo wszelki wdzięk i całą utracą wartość, bez którego same nawet zwyż wspomiane zbawienne korzyści stawałyby się niczem, zwalczaniem głęboko wkorżenionego przesądu, upowszechniając już starożytnym narodom znane, a przez Arabów, Rosyjan, Turków, Żydów i t. d. do czasu teraźniejszego zachowane parowe kąpiele, czyli tak zwane łaźnie; jest bowiem rzeczą nad wszelkie powątpiewanie wyższą, iż nie są nowém zjawiskiem, i że w kąpielach Greków, i Rzymian nie tylko znajdowały się urządzenia zimnych, letnich i gorących kąpeli, lecz że one służyły oraz za łaźnie, używane często, przyczém umywanie, nacieranie i namaszczenie częścią stanowiły konieczną. Urządzenia onych, aczkolwiek pojedynczemi były, w pierwiastkowych kąpielach Greków, z czasem w objętość i spaniałość wzrosły, i tak w Rzymie, kiedy kunsztu i umiejętności Greków w nim kwitnąć zaczęły, doszły one do takowego okazałości i przepychu stopnia, iż go dotąd w samych ich zabytkach podziwiać musimy.

Z Rzymu rozszerzyły się urządzenia kąpeli i ich używania sposoby po prowincjach i sąsiedzkich krajach, lecz te przez następne w narodach i zwyczajach narodowych zmiany z czasem kształt inny przybrały, jak się to we Francji, Niemczech i t. d. stało, we Włoszech zaś używają jeszcze teraz, gdy burze upłynionych wieków tylko ostatki z dawnych spaniałych zostawiły kąpeli, w parowych jaskiniach i z mineralnych źródeł rozwijającą się parę i gazy jako parowe kąpiele.

Równie jak z Rzymu, tak też i z Grecji przeszły urządzenia kąpeli do osad i przyległych narodów, gdzie się długo utrzymywały niezmiennie. Znany jest w tej mierze przepych stolicy greckiego Cesarstwa, i podobnie jak je Turcy po zdobyciu Konstantynopola poznali, i z niejakiemi odmiannami przyjęli, tak poznali je oraz w prowincje i sąsiedzkie kraje wkraczające wschodnie i północne narody. Lecz mnogie wszystko niszczące przechody dzikich ludów i z tego powodu powstałe barbarzyństwo i ubóstwo, kształt dawny zmieniły i spro-

wadziły go do tego, w którym się jeszcze teraz parowe kąpiele w całej Rosyi, jako konieczna narodu potrzeba znajdują.

Zdaje się więc być podobniejszém do prawdy, jak Dr. Chille, lekarz i członek towarzystwa badawczego przyrodę — twierdzi — iż terazniejsze rosyjskie parowe kąpiele, lubo niezupełnie kąpielom Spartanczyków podobne, od greckich pochodzą łaźni, jak żeby one z Arabii do Rosyjan przejść miały — Zakłady i zwyczaj kąpania straciły jedynie — wyjąwszy cel główny — kształt pierwotny: przyjęły ów ubóstwa i prostoty, z czasem jednakowoż z wzrostem miast stołecznych Rosyi, i parowe kąpiele przybrały kształt inny, wygodnie, i celowi swemu więcej odpowiadający, i z tego to powodu możnaby je w niejakiem względzie równem prawem, jak je dotąd rosyjską zowiemy greką mianować łaźnią. Błędzimy więc, sądząc, iż nazwisko rosyjskich parowych kąpeli, ściągą się na wynalezienie ich przez Rosyjan, oznacza bowiem ono tylko rosyjski sposób ich urządzenia i używania.

Podczas, kiedy w Rosyi parowe kąpiele powszechnie od wieków używanemi były, kiedy i u nas w Galicyi nie było prawie najmniejszych miasteczek, w którychby je Żydzi nie posiadali, my równie, jak innych wiele narodów nieznaliśmy onych, tylko z podań podróżujących, i niektórych opisów podróży, które w nas na samą myśl podobnych kąpeli tym większy wzbudzały przestach, im silniej mamiło nas zdanie, iż tylko od lat najmlodszych do nich przyzwyczajone natury, lub w stanie barbarzyństwa i dzikości zostające istoty, tak wielkie gorąco, takie przejścia z tegoż do zimna i z wrotnie wytrzymać zdołają, odwagę używania podobnych kąpeli mianując szalenstwem. Dopiero w drugiej połowie zeszłego wieku Anglicy w ów czas z pomiędzy wszystkich europejskich narodów w najbliższym z Rosyją zostający związku, zaczęli na nie swoją zwracać uwagę —; Fryderyk W. Król pruski używał parowych kąpeli, i w Berlinie, podług Udena parowa kąpiel, lecz jak się zdaje, nie długo istniała. Jednakowoż mimo tego, i pism, które w zeszłym wieku w tym wychodziły przedmiocie parowe kąpiele ani w Niemczech, ani we Francji, ani też u nas wstępu nieznalazły. Dopiero sławny Reil był pierwszym, który się wiele do zaprowadzenia w Niemczech parowych kąpeli przyłożył, a właściwie w latach 1813 — 1815 pod czas przechodu Wojsk rosyjskich przez niemieckie kraje, używanie onych stało się powszechniejszem.

Rosyjscy wojownicy bowiem do używania kąpeli tego rodzaju od młodości przyzwyczajeni, w czasie wyprawy od roku 1813. — 1815. przerabiali izby włoscian z ich kaflowemi piecami na łaźnie, co większa, w krótko budowano — w rosyjskich wojskowych szpitalach — w Niemczech się znajduja-



cyh — łaźnie — którąto okoliczność stała się powodem iż sami krajowcy skutek onych przeciw rozlicznym chorobom dokładnie w krótkim poznali czasie. Jednakowoż największą w tym względzie zjedną sobie zasługę wyższy podatkowy tajny Radca Pochhammer, założeniem kąpieli parowej na swej własnej doświadczonej osobie — w Berlinie w Roku 1818 którą nie tylko znacznie powiększyć, lecz oprócz tej, drugą — jeszcze korzystniej urządzonej dla męszczyzn — przeznaczwszy dla kobiet pierwszą — wybudować musiał, od tego czasu, używanie parowych kąpieli upowszechniło się w całym Niemczech, i tak n. p. w Saxonii rzadko się jakie Miasteczko prowincjonalne znajduje, któremu by na podobnym brakuowało zakładzie, w samym Dreźnie pierwsza łaźnia Roku 1828 a druga 1829 a nawet i Wiedniu w tymże samym roku wybudowaną została — we Francji jeszcze w Roku 1829. nad założeniem parowych kąpieli myśłano, który to pomysł i tam już zapewne do skutku przewidzianym został, w Paryżu bowiem podług najnowszych wiadomości już są w używaniu.

Kiedy troskliwie o czerstwość sił fizycznych tak mocnym z umysłowemi połączonych węzłem — inne narody starają się npowszechnić tak starożytny w swoich skutkach cudowny, na tysiącznych doświadczeniach wsparty, i ręką miłosiernej natury do odzyskania sił pierwotnych oddalenia niemocy i chorób władz umysłowych, i tym samym oddalenia zawczesnej może śmierci, nam wskazany środek, zaprowadzeniem parowych kąpieli, i my oraz nie chcąc dać się ubiedz innym, posiadamy tu we Lwowie prócz dwóch Żydowskich, dwie nowo urządzone parowe kąpiele (jedną na przedmieściu Żółkiewskim, gdzie w tygodniu dui cztery dla Chrześcijan a dwa dla Żydów są przeznaczone, a drugą umyślnie wybudowaną w tak zwanym pojezuickim ogrodzie wyłączenie dla użytku samych tylko Chrześcijan poświęconą) połączoną z wodospadem (Touche) deszczową i zimną źródłową kąpielą, słowem zawierającą w sobie to wszystko, w co podobne zakłady, celowi swemu odpowiadać mające, koniecznie opatrzonemi być muszą.

Takim jest krótko zebrany rys historyczny kolei parowych kąpieli — Niegdyś istniały w całym swoim blasku, z upadkiem oświaty, w niektórych wprawdzie krajach zatrzymały się aż dotąd, lecz w odmiennym kształcie, w niektórych zaś zupełnie istnieć przestały, a gruby przesąd długo wprawywrócenia ich bytu stawał na przeszkodzie, lecz dzięki wyższej oświacie, przesąd runął, a zbawienne parowe kąpiele odzyskały znowu swe prawa, i zaczynają się dla dobra cierpiącej ludzkości zwolna upowszechniać.

Co się dotyczy urządzenia rzeczonych kąpieli w ich opis wchodzić niebędę, szanowny czytelnik może w tej mierze lub naocznie, lub odczytaniem pism licznych w tym przedmiocie wydanych, w czem szczególnie dzieło pod tytułem *Russische Dampf- und Heilmittel bewährt von G. J. Pochhammer — Geheimen Ober-Steuerrathe — Berlin 1824.* poleconem być godne, prócz tego tak co do skutków przez nie

działanych, jak: sposobu używania onych, dostateczną otrzyma wiadomość, celem bowiem niniejszego pisma właściwym zwrócić jedynie powszechną na parowe kąpiele uwagę z resztą niebędąc lekarzem, niechcę zapuszczać się w głębokie rozprawy o władzy rzeczonych kąpieli pod względem leczenia, i o sposobie, jakim one działają, jednak aby i w tem po części szanownego czytelnika zaspokoić ciekawość. kilka w tym względzie w własnym doświadczeniu i zastanowieniu się swoje źródło mających przemówić wyrazów.

Parowych kąpieli ogólne urządzenie składa się głównie z pokoju do odpoczynku połączonym z miejscem do rozbierania, gdzie chcący używać podobnych kąpieli, znajduje szafki do przechowania swoich rzeczy, i łóżko do wypocznienia — i z Sali do kąpania czyli łaźni, w tej znajduje się piec parowy, stopnie, na których wygodnie siedzieć i leżeć można, a na których z pieca wychodząca para tak ciepłem działa, iż od najniższego do najwyższego szczególnie zlewaniem wodą kamieni co raz większe wzmacnia się gorąco, które mniej więcej 50° R. dochodzi. Takie gorąco, aczkolwiek powinno być wilgotne byłoby trudnem do wytrzymania, nieznośnem, i osłabiającem, gdyby łaźnia nie była z zimną połączoną kąpielą dla tego do jej urządzenia należy, aby się w niej znajdowała tak zwana kąpiel deszczowa, aby w niej były wodospady (Touches) studnia napełniona zimną przechodzącą wodą (bassin) Prócz tego znajdować się powinny wanny pełne letniej lub zimnej wody ku wygodzie tych, którzyby nie chcieli w zimną wodę całe zanurzać ciało — Używanie Touchów — deszczowej i zimnej kąpieli obcieranie głowy wodą zimną — a przynajmniej obcieranie się, namaczanie głowy zimną wodą zmoczoną gąbką jest częścią bezwarunkowo w parowej kąpielu potrzebną, dla czego też każdy kąpiący się skłonić do zimnej wodą dostaje — i tylko połączone razem — wpływ na zdrowie mogą wywierać zbawienne. Do czego należy oraz nacieranie flanelą, mydłem i t. d. powiwanie lub bicie chorobą rażonych członków ruszczką z brzoźowych gałązek, które po większa gorąco, mocniejsze sprawia poty, tem samem skuteczniej zaskurnie oczyszcza skórę, obieg krwi przyspiesza, i tym sposobem siły umacnia życia.

Parowe kąpiele mogą służyć jako dietetyczny środek, i tak już od Greków (którzy one jako część niezbędnie potrzebną wychowania uważali) i Rzymian wzywani byli, jak się to jeszcze dotąd u Turków, Rosyjan, Żydów i innych wschodnich narodów dzieje. — Z resztą, chociażby zdanie Ribeira Sanchez (który jako przyboczny cesarski lekarz długoższy czas w Rosyi przebywał, i podróżując po kraju, dostateczną posiadał sposobność nad właściwą istotą i pożytkiem parowych kąpieli czynić spostrzeżenia) że z upadkiem kąpieli i siła narodowa upadła, i tylko tam się utrzymała jeszcze, gdzie parowe i wodne kąpiele panować nieprzestawały — przesadzonem być się wydawało — jednakowoż jest rzeczą pewną, jak sławny Reil powiada — że nie chciało po natężeniu lub mocnem poruszeniu tak prędko nieożywiać, uczucie wycięczenia tak prędko nie



uspokaja, wolność i działalność ducha tak prędko wzbudzić nie zdoła, jak ogólnie z letniej wody kąpiel, lecz jeszcze skuteczniej kąpiel parowa z zimną połączona wodą.

Jako środek ochłodostwa, lepiej i prędzej działa kąpiel parowa, jak wodna, ponieważ podług urządzeń naszych zwyczajnych do tych czas istniejących zakładów, na tak dobroczynnych nacieraniach zupełnie im zbywa, równie działa daleko mocniej: trwalej — nie tylko zapobieganiem — szkodliwym wpływem naszego zmiennego klimatu na działalność skóry, mianowicie przyczynom odprawianiu jej powinności przeszkadzającym, i od tego zawisłem naszego zdrowia, odmianom, lecz i zupełnem oddalaniem onych.

Jako środek leczenia sprawia parowa kąpiel najznakomitsze usługi — tak wzmocnieniem wspomnianej działalności skóry — oczyszczaniem onej ze zepsutych soków — ożywieniem krwi obiegu, jako też wpływem na respiracyjne organa, na całe nerwów systema i t. d. i t. m. samem na wszelkie ciała ludzkiego zewnętrzne i wewnętrzne części. Parowa kąpiel łagodnie sprawuje osłabienie, przy używaniu zimnej wody chwilowe działa osłabienie, jedności i lekkości nadaje ciału, częstokroć wzbudza chęć do pokarmu, i sen spokojny sprowadza, uczucie, którem przejmuję, a które jest do nie okryślenia, może się prawie uczuciem nazwać rozkoszy, szczególnie po zanurzeniu się w zimnej wodzie na najwyższy udawszy się stopień, i tak jest pociągająca, iż raz do niej wszedłszy, wyjść się nie chce, a przyzwyczajony do niej, staje się potrzebą natury, za którą zbiera tęsknota.

Jakim sposobem parowa kąpiel staje się skuteczną? ... krótka odpowiedź zamknięta w następujących sławnego Reila wyrazach: »Parowa kąpiel staje się przyczyną początkową (Prinzip) to jest ciepłem skuteczną, które jest pierwiastkowem źródłem wszelkiego życia, wszystkie żywioły ożywia, całą przyrodę przenika, zwierzęta i rośliny z jej wywołuje łona, nawet każdy sposób ich życia swoim działem uznawać musi, gdy ujdzie, wślad jego śmierć postępuje, co jest ogólnie tem samem, co nam się spod postacią ukazuje zimy.« — Ciepło bowiem podług praw fizycznych wszelkie rozciąga ciała, i tak działa na organa, które przejmuję, przez co, jako i przez wpływ swój na odprawianie onych powinności, żywość ich działań podnieca.

Choroby, na które parowe kąpiele okazały się skutecznymi, są nie do obliczenia, wymienię jednak reumatyzm, podagrę, chirogrę, gonagrę, choroby weneryczne, krosty, katary, skrofule, bóle w krzyżach, trąd, liszaje, kurcze, hemoroidy i t. d., bywały nawet przykłady, iż epileptyczni, czyli chorobę tak zwaną s. Walentego cierpiący, upragnionej w parowych kąpielach doznawali pomocy. Skutek czasem okazuje się prędzej, lub później, bywają przypadki, iż parowa kąpiel u jednego za 6tym razem, kiedy u drugiego za 30. n. p. razem dopiero — działać zaczyna — lecz zacząwszy się raz leczyć, przerywać nie można — chcąc upragnionego osiągnąć skutku; i nie trzeba się odstraszać, jeżeli przytłumiona cho-

roba z równą odezwią się siłą, bo to jest właśnie znakiem, iż już skutkować zaczyna. Powszechnym jednak środkiem uznawać one, byłoby błędem, i tem większe powinny wzbudzić zaufanie, im mocniej doświadczenie nas uczy, iż wszelkie powszechne środki rzadko obiecujące sprowadzają skutki. Cudów od parowych kąpeli wymagać równie byłoby niedorzecznością, jednak śmiało twierdzić można, iż są środkiem prawie wszelkim zapobiegającym chorobom — środkiem przedłużenia życia. — Dr. Mergold wyrzekł: »Rossyjska parowa kąpiel jest środkiem oddalenia starości a król pruski — zwiedzając w roku 1828 pierwszą w Berlinie założoną łaźnię — wymówił: »Naród Rossyjski jest silny i zdrowy, może też łaźnie tego są powodem.« Ten wyrok każdy potwierdzi, kto bliżej parowe kąpiele poznał, i komu wiadomo, jak powszechnie one w Rossyi, szczególnie przez niższe i średnie stany są używane. Lecz nacoż mamy szukać dalekich przykładów, wszak najbliższy nasi podają nam Żydzi, którzy prócz dwóch, jak wyżej wspominałem, we Lwowie — łaźnię prawie po wszystkich mają miasteczkach, które używają tak dietetycznie jako i do oczyszczania — w czem jedyny powód szukać należy — iż ten naród po większej części ubogi, szczupły i nędznym posiadający się pokarmem, w nieochłodostwie tonący, wygodnem odzieniem i obówie zwykle nie zaopatrzony, na stoty i zimną wydany, u którego częstokroć kilka rodzin razem w jednej małej mieści się izdebce, nieraz przy najcięższej pracy tak się mnoży i ogólnie jest zdrowym, późnej dochodząc starości.

Mimo jednak tego — tylko człowiek zdrowy, lub ten, który z doświadczenia poznał istotę parowych kąpeli, i wpływ ich na własną osobę, może je bez porady używać lekarza, kto je zaś jako środek leczenia używać zechce, niech tego nie czyni bez rady mądrego i światłego lekarza, który mu tylko jedynie — znając jego chorobę, a przy tem jego moralne i fizyczne usposobienie, sposób postępowania w ich użyciu, bez narażenia się na niebezpieczeństwo przeciwnych sprowadzenia skutków, przypisać, i wskazać jest zdolnym, tym bardziej, iż, jak mówiłem, parowa kąpiel nie jest powszechnym środkiem, i w niektórych chorobach może — wpływ szkodliwy wywieraćby mogła.

Z resztą kąpać się można każdej pory dnia i roku, przed kąpielą nie należy pić trunków, szklanka zimnej wody z cukrem, lub bez cukru w przód wypita, usposabia wewnątrz do zniesienia gorąca i pomniejsza poty. Kąpać się najlepiej jest naczczo, lub 1 — 2 godzin po śniadaniu, a 3 — 4 godzin po obiedzie — z przeładowanym żołądkiem nie zdrowo — umysł powinien być ile możności spokojnym. Do łaźni trzeba iść zwolna, rozbiierać się bez utrudzenia, wszedłszy do niej po raz pierwszy — gwałtowne gorąco nie może sprawiać wrażenie, a nawet nie jednego przeraża, ciśnienie w oczach czuć się daje, oddech staje się cięższym i krótszym, krew wstępuje do głowy, bicie serca i pulsów mnoży się od 60 — 80 aż do 100 i 160 uderzeń, w ustach wysycha, zdaje się, iż człowiek jest bliskim omdlenia, jednak się lękać nie trzeba, z lewaniem zimną wodą,



ocieraniem ust i maczaniem głowy gąbką, ten stan nie miły się traci. Jle razy na dzień, lub w tygodniu, i jak długo się kąpać? zależy od przepisu lekarza. Dla zdrowego, który parowych kąpeli lub dietetycznie, lub dla ochłódstwa używa, dosyć na tydzień dwa razy. Jak długo? sam podług sił swoich i usposobienia rozsądzić może. Dla tego każdy kąpiący się na wszelkie symptomata jakich w kąpeli doznaje, troskliwie uważać powinien, szczególnie zaś chory, aby lekarzowi mógł zdać dokładny rachunek. Spociwszy się, należy użyć lub kąpeli deszczowej, która za pierwszym razem zdaje się być bardzo przykłą, lecz w rzeczy samej jest łagodną i pokrzepiającą, i naraz prawie wszystkich części dotyka się ciała, lub Touchu, który może być podług potrzeby lub upodobania jako mały, większy, lub największy użytym, którego skutek jest pewny, a który na chorą część ciała puszczać należy. Dla ochłody i ożywienia można zanurzyć się w studni, lub w zimną wodą napelnionej wannie. Jakie skutki zimna woda sprawia, powszechnie wiadomo. Bezasadność przesądu od dziecięcego w nas zaszczepionego wieku, iż tak gwałtowne gorąca i zimna odmiany, zgubą zagrażać mogą — doświadczenie tak mocno dowiodło, iż nieznajduję potrzeby, szerzyć się o tём rozwozić, to tylko dodam, iż i w samej łaźni, nawet samo picie zimnej wody, podczas najsilniejszej nawet transpiracji, nie tylko że nie szkodzi, ale zaspakajając pragnienie, przyjemnie ożywia, i poty powiększa. Ochłodziwszy się zimną wodą, trzeba się udać na najwyższy stopień, tam jako i na każdym innym siedzieć lub leżeć można. Lepiej zaś leżeć, bo na ten czas gorąco równie na całe działa ciało, gdy przeciwnie siedząc lub stojąc, sama tylko głowa na największe wystawioną gorąco. Zarazy lekać się nie trzeba, bo człowiek w nieustannej będąc transpiracji, pozbywa z siebie złe soki, lecz w siebie wciągać nie może. Z resztą nacieranie flanelą, mydłem i t. d. powiewanie lub bicie ruszczką, jak wyżej namieniłem, jest również potrzebną leczenia częścią.

Wychodząc z łaźni, należy zimną ochłodzić się wodą, okryć się przescieradłem, i udać się na odpoczynek do przeznaczonego do tego pokoju. Człowiek (jeżeli chory dobrze okryty) na wygodnym odpoczywając łożu, znowu do sił powraca, staje się lekkim, a uczucie przyjemne, które natenczas przenika — uczuciem miłej swobody. — Po kąpeli można miernie napić się miodu, czaju, lub tak zwanego grog, to jest: ciepłej wody z cukrem i rumem. Ogólnie wszystkie gorące trunki nie szkodzą. Jeżeli przyjdzie chęć jedzenia, można ją zaspokoić, lecz miernie. Odpocząwszy do woli, lub podług potrzeby, ubrać się zwolna, i udać się do domu, zdrowi i do parowych kąpeli przyzwyczajeni, mogą się natychmiast, wyszedłszy z łaźni, ubrać i pójść, gdzie

im się podoba, bez względu na pogodę — człowiek bowiem wychodzący z łaźni tak jest usposobionym, iż na niego (jednak odzianego dobrze) największe nawet zimno i wilgoć nie tylko najmniejszego szkodliwego nie wywierają wpływu, ale nawet znośniejszemu się stają — po kąpeli niewychodzić na zimno, jest także przesadą, i to najsilniejszym, który wielu do tychczas wstrzymuje od używania parowych kąpeli, lecz czas nadejdzie, że ci sami przekonani inaczej, do zupełnego onego wykorzenia współ działać będą. Nakoniec dodać jeszcze muszę, że każdy od lat dziecięcych do najstarszego wieku, nawet kobiety ciężarne i karmiące dzieci, parowych kąpeli używać mogą.

Ja sam raz pierwszy, dzieląc przesady innych w tym względzie, jednak ciekawością i chęcią osobistego doświadczenia wiedziony, z niemilem wprawdzie wrażeniem udałem się do nowo w ogrodzie pojezuickim urządzonej łaźni, lecz doznawszy najlepszego skutku, przekonawszy się o prawdziwości wszystkiego, co ci szanowny czytelniku podaję, choć jako środek leczenia nie konieczną dla mnie są potrzebą, z przyjemnością używam parowych kąpeli, i czuję ich wpływ zbawienny. Obym tём piśmem mojem zdołał twoją na ten ważny dla życia naszego przedmiot — zwrócić uwagę! Co się was szanowne czytelniczki dotyczy, dla których oraz czas do kąpania jest wyznaczony, o was przekonany jestem, iż używanie parowych kąpeli, które wam długie życie, czerstwość cery, rumieniec żywy, słowem piękność ową broń waszą niestety! najeczęściej zwyciężającą — zabezpieczyć może, wasze pozyskać względy. —

A teraz, niech mi będzie wolno dla dobra ludzkości zakończyć życzeniem, ażeby po upływie lat kilku żadne znaczniejsze nie istniało miejsce, które-mu by na zbawiennej parowej kąpeli kiedyś brakować miało.

Z resztą czuję byż powinnością moją — uwiedomić — dla Jej wygody — szanowną publiczność, któraby parowych kąpeli dietetycznie — dla ochłódstwa, lub jako środek leczenia używać, lub one przynajmniej — dla zaspokojenia ciekawości — we względzie urządzenia onych — osobistego o prawdziwości zwyż wyłuszczonych twierdzeń przekonania, i własnego doświadczenia odwiedzić zechciała, iż — spomniana w ogrodzie pojezuickim łaźnia połączona z kroplistym wodospadem i zimną źródłową kąpielą już na dniu 8. Grudniu 1838 otworzona została — codziennie od 8mej godziny zrana do 8mej wieczór (wyjawszy Poniedziałek) odwiedzana byż może — Wtorek po południu i Piątek po południu dla płci żeńskiej przeznaczony, a bilet od wstępu jednej osoby 20 kr. m. k. kosztuje.